

DSC na Malediwach

Wyobraźcie sobie cieszyć się dobrze zasłużonymi wakacjami na egzotycznych Malediwach i mieć możliwość uczestniczenia w wycieczkach nurkowych aby zobaczyć piękne rafy koralowe... Było to właśnie to, co czynił 60-letni członek DAN z Francji, do chwili, gdy pewnego dnia, wychodząc z wody poczuł się chory i zdezorientowany.

Było to zaledwie dziesięć minut po jego pierwszym nurkowaniu, rankiem w Gaaf Alif, gdy poczuł on nagle zawroty głowy, nudności i zaczął wymiotować. Przez godzinę na łodzi podawany był mu przez zawór na żądanie 100% tlen, jednakże bez większej poprawy. Mając świadomość faktu, że DAN operuje przez międzynarodową sieć centrów alarmowych, aktywnych 24 godziny na dobę, przewodnik nurkowania z łodzi safari zaalarmował DAN Europe, prosząc o pomoc. DAN zaleciła wysłanie pacjenta do najbliższego centrum hiperbarycznego. Będąc na środku morza łatwiej było o tym powiedzieć niż zrobić! Po sprawdzeniu dostępnych opcji transportu, DAN zaaranżowała szybką łódź ratowniczą do zabrania pacjenta z łodzi safari i dostarczenie go do medycznego ośrodka hiperbarycznego w Villingili na atolu Adku. W międzyczasie ośrodek medyczny został zaalarmowany przez DAN i postawiony w stan gotowości na przybycie pacjenta.



Podczas przewożenia poszkodowanemu nurkowi podawano dwa razy na godzinę tlen normobaryczny (pod ciśnieniem atmosferycznym). Po przybyciu pacjent nie był zdolny do samodzielnego chodzenia i nadal cierpiał na nudności i zawroty głowy. Po wstępnym badaniu medycznym zdiagnozowano chorobę dekompresyjną ucha wewnętrznego i rozpoczęło się leczenie w komorze hiperbarycznej, zgodnie z Tabelą 6 US Navy. Po terapii pacjent mógł samodzielnie chodzić, lecz nadal nie odzyskał 100% sprawności. Dla całkowitego ustąpienia objawów konieczne było następnego dnia zastosowanie leczenia Tabelą 5.

Dużą przyjemność sprawiła DAN wiadomość, że terapia odniosła oczekiwany skutek. Ponieważ nurek był ubezpieczony z polisą Sport Silver, koszty ewakuacji szybką łodzią i leczenia hiperbarycznego zostały w

pełni pokryte.



Zwrócono mu również koszty zatankowania szybkiej łodzi (które musiał ponieść w czasie akcji ratowniczej) oraz dodatkowe koszty zakwaterowania poniesione w czasie leczenia. Całkowite koszty wyniosły około 12000 euro.